

Dzień z życia freelancera Krzysztofa [ku przestrodze]

Jest środek nocy

Otwierasz za...spawane oczy.

Masz nadzieję, że jest pierwsza.

Niestety, już czwarta rano.

Czas wstawać do pracy.

Zaglądasz do sypialni dzieci.

Chcesz sprawdzić, czy u nich wszystko w porządku...

ale o tym później.

Godzina 9:00

Piąta godzina dniówki.

Normalni ludzie są w pracy od jednej-dwóch godzin.

Niektórzy szczęściarze nawet jeszcze nie zaczęli.

Ty jesteś freelancerem.

Każda minuta bezczynności to brak dochodów.

Synek pyta cię, czy pójdiesz z nim dziś potrenować rzuty karne.

Uśmiechasz się, kiwasz głową, odpisując na maila...

ale o tym później.

Godzina 12:00

Obiad jest dziś tak gorący, że ekran laptopa aż od niego paruje.

A gdyby zamontować w nim takie małe samochodowe wycieraczki?

Przychodzi córka ze swoim rysunkiem.

Pyta, czy ładny, zwłaszcza ten robalek.

Potwierdzasz, nie odrywając się od jedzenia, że...

ale o tym później.

Godzina 15:00

Dzwoni klient.

Chce opowiedzieć o nowej wizji swojego projektu.

Odbierasz, coś tam mamroczesz.

Odkładasz telefon na biurko.

Idziesz zrobić sobie czwartą kawę.

Do końca dniówki jeszcze daleko, a ty już jesteś tak zrypany, że nie wiesz, jak się nazywasz.

Wracasz z kawą.

Bierzesz telefon do ręki.

Klient właśnie kończy swój monolog.

Pyta cię: i co pan o tym sądzi?

Odpowiadasz, że to interesujące.

W międzyczasie córka przychodzi po akcept drugiego rysunku...

ale o tym później.

Godzina 18:00

Wychodzisz na świeże powietrze rozprostować kości.

Zamykasz oczy.

Bierzesz głęboki oddech.

Nie chcesz o niczym myśleć.

Niestety, to niemożliwe.

Tysiące spraw przelatują ci pod powiekami.

Dzieci patrzą na tę scenę przez okno.

Musisz śmiesznie wyglądać, bo słyszysz, jak stukają w szybę.

Chcą coś od ciebie...

ale o tym później.

Godzina 21:00

Jest już ciemno.

Wchodzisz do sypialni dzieci.

Nie włączasz lampy, bo nie chcesz, żeby się obudziły.

Bierzesz latarkę.

Snop światła skanuje pomieszczenie.

Nagle Twój krzyk budzi wszystkich.

Okazuje się, że jedno łóżko jest puste, a w drugim śpi dwumetrowy mężczyzna.

I wtedy do ciebie dochodzi,

że z tego wszystkiego

nawet nie zauważyłeś,

kiedy dzieci

dorosły.

Zajmij się tym, co naprawdę ważne.

Zanim będzie za późno.

Krzysztof to postać fikcyjna (co nie znaczy, że takich ludzi nie ma).
